

Bytomianie spotkali się w Recklinghausen

Już po raz 35. w ramach Heimattreffen przy wspólnym stole spotkali się mieszkańcy Recklinghausen i Bytomia. Ta odbywająca się co dwa lata impreza, jak zawsze była okazją do rozmów i wspólnej zabawy społeczności, która w sercu nosi Bytom – swoje rodzinne miasto.

Zawsze podczas naszych wspólnych spotkań podkreślam, że Bytom i Recklinghausen łączą szczególne więzi, znacznie wykraczające poza ramy typowego i powszechnego partnerstwa miast – mówił prezydent Mariusz Wołosz, podczas otwarcia imprezy. Podpisana niemal 20 lat temu umowa partnerska między naszymi miastami była tylko formalnym potwierdzeniem faktycznej, długoletniej i stale rozwijającej się współpracy kulturalnej, gospodarczej i edukacyjnej – dodał prezydent.

W programie wizyty nie zabrakło czasu na wspomnienia o ludziach, których działalność przyczyniła się do zacieśnienia kontaktów pomiędzy obu miastami. Goszczący w Recklinghausen prezydent Mariusz Wołosz, jego zastępca Adam Fras oraz przewodniczący Rady Miejskiej Mariusz Janas, odwiedzili grób Johannes'a Gaydy, zmarłego w 2014 roku wielkiego orędownika polsko-niemieckiego pojednania. Przypomnijmy, że za swoją działalność Gayda został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Miasta Bytomia, a jego społeczno – obywatelską postawę docenił m.in. prezydent Niemiec, przyznając mu w 2002 roku Federalny Krzyż Zasług.

Prezydent Mariusz Wołosz spotkał się także z Christophem Tesche, burmistrzem Recklinghausen, z którym rozmawiał m.in. o organizacji obchodów 20. rocznicy podpisania umowy partnerskiej. Nasza współpraca ma już swoją bogatą historię, ale wciąż wiąże olbrzymie nadzieje na jej dalszy rozwój. Stale powinniśmy mieć na uwadze jak nadać jej nową dynamikę, treść i

jakość – mówił prezydent Mariusz Wołosz.

Podobnie jak w latach ubiegłych tegoroczne Heimattreffen były nie tylko sentymentalną podróżą wielu pokoleń bytomian, spotkaniem przy wspólnym stole, ale też okazją do rozmów o planach na przyszłość. Imprezę uświetniły występy chórów Piccolo oraz Chorus sancti Gregorius, a także koncert orkiestry z Recklinghausen. Gwiazdą wieczoru był Mirosław Szołtysek.